

Adam Zborowski

Przemówienie na plenarnym posiedzeniu Naczelnej Rady Adwokackiej w dniu 30 marca 1972 r.

Palestra 16/5(173), 6-11

1972

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ADAM ZBOROWSKI

Przemówienie na plenarnym posiedzeniu Naczelnej Rady Adwokackiej w dniu 30 marca 1972 r.

Towarzysze! Koledzy!

Nie mam zamiaru podsumowywać dyskusji, natomiast pragnę podnieść kilka spraw korzystając z okazji, że mogę spotkać się z Wami po raz drugi w tak reprezentatywnym gronie na posiedzeniu Naczelnej Rady Adwokackiej.

Spotkanie nasze następuje w okresie, kiedy naród nasz realizuje uchwałę VI Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Uchwała ta stała się przecież, jak wiadomo, programem działania Partii, Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Demokratycznego i bezpartyjnych skupionych we Froncie Jedności Narodu. Program ten został zaakceptowany przez ogół obywateli w wyborach do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Wprowadzenie w życie przyjętego programu wymaga wzmoczonego wysiłku całego Narodu, wszystkich środowisk społecznych i zawodowych, w tym również środowiska prawniczego. Społeczeństwo nasze oczekuje od socjalistycznego wymiaru sprawiedliwości skutecznej ochrony porządku prawnego, własności społecznej — jako podstawy ustroju, życia i zdrowia obywateli, zapewnienia bezpieczeństwa i zdecydowanej walki z przejawami chuligaństwa, łamania zasad współżycia społecznego i wszelkiego naruszenia praworządności.

Społeczeństwo oczekuje też z ufnością, że realizacja wytyczonych kierunków społeczno-ekonomicznego rozwoju kraju w procesie naszego budownictwa ustrojowego przebiegać będzie w atmosferze dyscypliny, ładu i porządku, a także w warunkach poszanowania dla prawa i socjalistycznych norm współżycia społecznego.

Szczególną rolę w tym zakresie mają do spełnienia sądy, organy porządku publicznego i adwokatura, która jest przecież jednym ze współczynników wymiaru sprawiedliwości. Interes społeczny wymaga zatem prawidłowego funkcjonowania adwokatury, świadczenia przez adwokatów pomocy prawnej na wysokim poziomie zawodowym i etycznym, dostępnej dla szerokich kręgów społeczeństwa, a dla spełnienia tych celów niezbędna jest właściwa działalność organów samorządu adwokackiego wszystkich szczebli.

Okres działalności adwokatury w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej charakteryzował się procesem postępowych przemian. Adwokatura przeszła od indywidualnych form wykonywania zawodu do form zespołowych, zyskała trwały dorobek i doświadczenie. Rzetelna praca każdego adwokata, podobnie jak praca każdego obywatela na jakimkolwiek stanowisku, zasługuje zawsze na szacunek i uznanie. Daliśmy temu wyraz dziś, wręczając zasłużonym Kolegom adwokatom wysokie odznaczenia państwowe. Pomimo jednak widocznego postępu jest w adwokaturze jeszcze przecież sporo do zrobienia.

Na pewno można i trzeba lepiej wykonywać swe obowiązki zawodowe, doskonalić organizację pracy i polepszać jej poziom oraz efektywność, usuwać nie uzasadnione stopniem pracowitości i poziomem kwalifikacji dysproporcje w zarobkach, poprawiać stale i wciąż stosunki międzyludzkie w zespołach adwokackich i pozostałych organach samorządu adwokackiego, doskonalić samorządność tych organów.

W dyskusji przed VI Zjazdem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Koledzy adwokaci zgłosili szereg wniosków dotyczących zarówno zagadnień korporacyjnych jak i spraw związanych z funkcjonowaniem wymiaru sprawiedliwości. Niektóre z nich łączą się z postulatami podnoszonymi już przedtem w środowisku adwokackim. Dość powszechnie oraz intensywnie podejmowany jest w ostatnim okresie postulat zmiany przepisów ustawy o ustroju adwokatury.

Można rozumieć takie tendencje i szereg dezyderatów na pewno można podzielić. Należy jednak pamiętać o ogólnym programie porządkowania prawa, który w pierwszej kolejności musi objąć istotne potrzeby w zakresie prawa konstytucyjnego i administracyjnego, prawa cywilnego, prawa gospodarki narodowej, prawa karnego oraz prawa międzynarodowego.

Rozważając zatem możliwość nowelizacji ustawy o ustroju adwokatury, trzeba uwzględnić zarazem hierarchię i kolejność w toku procesów legislacyjnych. To samo odnosi się do pozostałych postulatów środowiska adwokackiego, których realizacja mogłaby nastąpić jedynie w drodze zmian ustawodawczych innych aktów prawnych. W toku prowadzonych prac ustawodawczych, na podstawie omówionego programu, co zresztą w swoim exposé na forum Sejmu zasygnalizował również Prezes Rady Ministrów tow. P. Jaroszewicz, podjęte zostaną istotne zmiany modelowe i choć nie będą się one zbyt ściśle wiązać bezpośrednio z adwokaturą, to jednak mogą mieć wpływ na kształt przepisów o adwokaturze. Bieżące i szczególnie aktywne w chwili obecnej potrzeby zmian w systemie szeregu gałęzi prawa, zwłaszcza wobec spodziewanych zasad funkcjonowania procesu legislacyjnego, nie dają szans, aby teraz kierować do Sejmu takie projekty zmian, które nie zawierałyby poważniejszych i szerszych w swych skutkach modyfikacji stanu prawnego.

Jak wiadomo, samorząd adwokatury kończy już prace nad propozycjami zmian przepisów ustawy o ustroju adwokatury. Jednakże z tego, co w tej chwili wiadomo, wynika, że bezkrytyczne przyjęcie niektórych wniosków stanowiłoby odwrót od zasad, na jakich swą uspołecznioną działalność adwokatura oparła i na ogół powszechnie przyjęła.

Mając nawet przekonanie, że w warunkach aktualnych i przyszłych kierunków społeczno-ekonomicznego rozwoju kraju trzeba będzie rozwa-

żyć zadania, a przy tym koncepcję i strukturę przyszłej adwokatury, w związku z czym na najbliższym kolejnym Plenum Naczelnej Rady Adwokackiej Minister Sprawiedliwości przedstawi zarówno pogląd resortu, jak i zarys kompleksowego programu uregulowania tych spraw, można już dziś powiedzieć, że u podstaw nowych uregulowań legną — tak jak dotychczas — zasady zespołowości oraz zintegrowanego i odpowiedzialnie samodzielnego samorządu. Stąd w tych warunkach trzeba z pożytkiem dla środowiska coraz lepiej i pełniej wykonywać aktualnie obowiązujące przepisy ustawy o ustroju adwokatury, a wnioski zmierzające do wprowadzenia zmian tych przepisów powinno cechować poczucie warunków miejsca i czasu, a więc realizmu politycznego i odpowiedzialności w odniesieniu do dobrze pojętego interesu adwokatury i najszerszej pojętego interesu społecznego.

Szereg postulatów zgłoszonych w toku dyskusji przedjazdowej można rozstrzygnąć przez zmianę przepisów prawnych, których wydanie należy do kompetencji Ministra Sprawiedliwości. Pragnę tutaj poinformować, że kierownictwo resortu podjęło już w tej sprawie określone kroki. Kierownictwu resortu przedstawiony został projekt rozporządzenia w sprawie zmiany rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości o opłatach za czynności zespołów adwokackich, zostaną więc podjęte decyzje, które ustosunkują się również do ostatnich propozycji Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej w dziedzinie tej problematyki.

Wreszcie wiele słusznych wniosków może być już realizowanych przez zmianę uchwał i regulaminów Naczelnej Rady Adwokackiej, a resort, korzystając z tej sposobności, zaleca to Naczelnej Radzie.

W ostatnim czasie nastąpiły rozwiązania w zakresie utworzenia funduszu socjalnego w zespołach adwokackich oraz ujednoczenia praktyki ściągania opłat na rzecz zespołów, zasądzonych w postępowaniu karnym za obronę z urzędu, przez wprowadzenie odpowiedniego przepisu w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości o taksie za czynności komorników, zwalniającego zespoły adwokackie od ponoszenia kosztów postępowania egzekucyjnego w wypadku ściągania na ich rzecz z urzędu należności z tego tytułu, a następnie przez wydanie pisma okólnego Ministra Sprawiedliwości z dnia 29.II.1972 r. w sprawie ściągania opłat na rzecz zespołów adwokackich za obronę z urzędu, zasądzonych w postępowaniu karnym. Pismo okólnie w tej sprawie zostało przekazane Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej do wiadomości z jednoczesnym podkreśleniem, że pamiętać należy o przestrzeganiu przez kierowników zespołów obowiązku bezzwłocznego zawiadomiania właściwego sądu lub komornika o zaspokojeniu należności zespołów z tytułu obron z urzędu, aby zapobiec w ten sposób wszczęciu lub prowadzeniu zbędnej egzekucji.

Systematycznie — zdaniem resortu, który przychyła się do poglądów tu wyrażonych — powinna następować poprawa warunków lokalowych zespołów adwokackich. Resort w tym względzie udziela i nadal będzie udzielał pomocy organom samorządu adwokackiego w wymiarze możliwym i określonym wielkością nakładów inwestycyjnych przyznawanych resortowi w odpowiednich okresach 5-letnich.

Aktualnie, obok wdrożonych już prac realizacyjnych nad inwestycjami, które są w fazie ich kończenia, w planie inwestycyjnym resortu na

bieżące pięciolecie 1971—1975 przewidziana jest lokalizacja dla 8 zespołów adwokackich w budynkach nowo wznoszonych Sądów Powiatowych: w Łęczycy, Rybniku, Kołobrzegu, Zakopanem, Myśliborzu, Chełmie Lubelskim, Kutnie i Turku. Nie jest to liczba wielka w stosunku do wciąż jeszcze istniejących potrzeb, ale uwzględnia obecne możliwości resortu w tym zakresie. Cenne są więc wszelkie inicjatywy Naczelnej Rady Adwokackiej zmierzające do zaspokojenia potrzeb lokalowych zespołów adwokackich przez wykorzystanie wszystkich innych dróg i możliwości.

Przechodząc do innych spraw, pragnę zwrócić uwagę na bardzo ważne zagadnienie prawidłowej polityki kadrowej w adwokaturze. Padły tutaj określone wnioski z ust. tow. Czeszejki. Z rozeznania organów samorządu adwokackiego wynika, że obecnie jest w zasadzie w skali kraju dostateczna liczba adwokatów, a w niektórych województwach liczba adwokatów jest nadmierna. Jednocześnie sygnalizowany jest fakt, że w miastach wojewódzkich oraz niektórych miejscowościach w terenie istnieje duża liczba adwokatów starszych, którzy w niedalekiej przyszłości zaprzestaną wykonywania zawodu. Tutaj Bydgoszcz — kto wie — czy nie przoduje.

Brak perspektywicznego widzenia tego stanu rzeczy może w konsekwencji doprowadzić do niezapewnienia ludności należytej obsługi prawnej.

Problem ten musi być wnikliwie zbadany przez właściwe organy samorządu adwokackiego, gdyż tylko prawidłowe i w porę dokonane rozeznanie sytuacji w tym zakresie może w odpowiednim czasie zapewnić niezbędną rezerwę kadrową. Rozważyć trzeba, czy nie byłoby celowe już obecnie utworzyć z osób wpisanych na listę adwokatów w warunkach ograniczenia z artykułu 70 ustawy o ustroju adwokatury, które pragną wykonywać zawód w zespole, rezerwę kadrową w poszczególnych zespołach czy miejscowościach z perspektywą zatrudnienia w zespole adwokackim — przy uwzględnieniu miejsc dla aktualnie szkolonych aplikantów adwokackich. Takie rozwiązanie dałoby jednocześnie realną szansę wykonywania zawodu tym wszystkim, którzy wpis na listę adwokatów traktowali jako uzyskanie prawa do wykonywania określonego zatrudnienia i nieustannie, najczęściej bezskutecznie, zabiegają o zatrudnienie w zespole adwokackim.

W związku z coraz większą — w stosunku do liczby istniejących miejsc — liczbą kandydatów na aplikację adwokacką rady adwokackie mają obecnie możliwość wybrania najlepszych kandydatów do zawodu. Z szansy tej dla dobra adwokatury i całego wymiaru sprawiedliwości należy korzystać przez dawanie pierwszeństwa tym kandydatom, którzy wykazują zarówno wysokie kwalifikacje zawodowe, jak i właściwą postawę oraz aktywność i zaangażowanie społeczno-polityczne. Jest też kwestią, żeby w procesie realizowania tak pojętej polityki kadrowej w adwokaturze można było uzyskać zgodność poglądów, a resort ze swej strony deklaruje wówczas najdalej idącą pomoc.

Szanowni Zebrani!

Samorządność adwokatury określona jest przepisami ustawy i resort, sprawując funkcje nadzorcze, nie zamierza jej ograniczać. Przeciwnie, dąży do tego, aby umiejętność rozwiązywania własnych spraw środowis-

kowych przez samorząd adwokacki coraz pełniej wyłączała potrzebę interwencji nadzorczych Ministra Sprawiedliwości. A zatem — w ramach obowiązujących przepisów prawa — granice samorządności zależą od prawidłowej działalności organów samorządu adwokackiego. O tym pamiętać powinien każdy członek korporacji, a przede wszystkim każdy działacz samorządowy. Tylko rzetelnie i odpowiedzialnie wykonywana praca społeczna w tej dziedzinie może zapewnić rozszerzenie się granic samorządności.

Jak wiadomo, Minister Sprawiedliwości ma nie tylko uprawnienia nadzorcze wynikające z przepisu artykułu 13 ustawy o ustroju adwokatury, ale również obowiązek nadzorczy na podstawie artykułu 14 tejże ustawy: wkraczanie w każdym wypadku, gdy w działaniu organów samorządu następuje naruszenie prawa lub interesu społecznego. Resort sprawiedliwości mógłby mówić o szczęściu, gdyby nie musiał w ogóle interweniować w trybie nadzoru. Jak Koledzy wiedzą, w ostatnim roku interwencje takie resort ograniczył do niewyczuwalnego wprost minimum. Postawiliśmy na samodzielność samorządu.

Samorząd adwokacki powinien jednak pracować tak, aby w granicach swoich uprawnień resort nie musiał wyprzedzać pożądaných, lecz opóźniających się inicjatyw samorządu.

Lokal zespołu służy do pracy i współpracy zbiorowej jego członków, nie może on jednak stawać się miejscem spotkań towarzyskich o tak ujemnych następstwach, jak to się wydarzyło w Krasnymstawie. W tej sprawie resort musiał interweniować w trybie nadzoru, mając w szczególności na względzie dobrze pojęty interes społeczny polegający na konieczności odbudowania autorytetu adwokatury w miejscu gorszących wydarzeń. A przecież była to sprawa przede wszystkim samorządu adwokackiego, który jednak poza wszczęciem postępowań dyscyplinarnych nie potrafił podjąć zdecydowanej akcji w celu oczyszczenia atmosfery wokół środowiska adwokackiego w Krasnymstawie. Chciałbym być dobrze zrozumiany. Resort oczywiście nie wyłącza możliwości organizowania przez adwokatów spotkań towarzyskich, jednakże ze względu na ogólny poziom, również kulturalny, jaki reprezentuje adwokatura, można chyba wymagać, aby takie spotkania były właściwie zorganizowane i nie podrywały zaufania społecznego do godności i etyki adwokata PRL.

Podobnie organy samorządu adwokackiego powinny bardziej niż dotychczas wnikliwie ustosunkowywać się do zarzutów obywateli zgłaszanych w postępowaniu dyscyplinarnym i skargowym. Wymaga tego przede wszystkim utrzymanie ich autorytetu w społeczeństwie, a także interes członków środowiska adwokackiego, gdyż właśnie tylko wnikliwe rozpatrzenie zarzutów w wypadku skargi bezzasadnej może dać pełną satysfakcję adwokatowi, którego zarzut dotyczył. Nie można dopuszczać do przedłużania terminów załatwiania skarg bez zawiadomienia skarżącego o przyczynach zwłoki i bez wskazania nowego terminu ich załatwiania, jak również w żadnym razie nie wolno dopuścić do tego, żeby na skargę odpowiadała osoba, której skarga imiennie dotyczy. A niestety, i taki wypadek miał miejsce. Tego rodzaju wypadki, choć nawet dotyczą tylko strony formalnoprawnej, w odczuciu społecznym podrywają zaufanie do obiektywizmu merytorycznego załatwiania skargi przez organy samorządu

adwokackiego. Powodują one dalsze skargi do instancji partyjnych, resortu, prasy i innych. Chłuby adwokaturze to nie przysparza. Nie wypada mi w tym gronie przypominać, że ostatnia uchwała Rady Ministrów w tej sprawie w sposób wyraźny określa obowiązki, sędzę więc, że Koledzy pogląd ten podzielą.

Wskazuję Kolegom na powyższe w trosce o wspólny cel resortu i samorządu adwokackiego, jakim jest prawidłowe pod każdym względem funkcjonowanie adwokatury w Polsce. Należną i coraz wyższą rangę adwokatury w społeczeństwie może zapewnić jedynie rzetelna i odpowiedzialna praca zawodowa każdego adwokata, a także praca społeczna każdego działacza samorządowego.

Sędzę, że realizując zgłoszone postulaty środowiska adwokackiego wspólnie i z ciągłym oraz zwiększającym się udziałem samorządu adwokackiego, którego rola nie kończy się przecież na przesyłaniu tych postulatów do resortu, przyjmijemy rozwiązania najkorzystniejsze dla środowiska i w imię najlepiej pojętego interesu społecznego.

Dziękuję Kolegom za uwagę i życzę pomyślności we wspólnym działaniu.

STANISŁAW GODLEWSKI

Ocena sytuacji w adwokaturze w 1971 r. i zadania samorządu na 1972 r.

(Referat wygłoszony na plenum NRA w dniu 30 marca 1972 r.)

W dniu 19.III.1972 r. cały naród dał odpowiedź na to, jaką drogą zamierza kroczyć w budownictwie socjalizmu, w kształtowaniu bytu narodowego, społecznych stosunków i pozycji jednostki w społeczeństwie. Odpowiedź była jednoznaczna. Jako platforma wyborcza Komitetu Frontu Jedności Narodu jak nigdy przedtem przyjęty został program Partii uchwalony na VI Zjeździe. Ta zbieżność dążeń i środków ich realizacji wskazuje wyraźnie na pełną społeczną akceptację programu Partii jako programu całego narodu. Fakt ten stwarza szczególne warunki do realizacji zadań, jakie wytyczyła Partia.

Masowość inicjatyw i podejmowanie zobowiązań po to, by przyspieszyć realizację tych zadań, dowodzi powszechności zaangażowania w wykonywaniu wszelkich zobowiązań, jakie mogą przyczynić się do poprawy warunków życia i rozwoju jednostki, której interes jest najwyższym celem naszego ustroju.

Program Partii i Komitetu Frontu Jedności Narodu stawia zadania wszystkim środowiskom społecznym, a nawet poszczególnym grupom zawodowym i produkcyjnym. Przywraca on również faktycznie kierowniczą rolę klasie robotniczej i jej Partii w wytyczaniu drogi rozwoju spo-